

Sygn. akt I ACa 607/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Przemysław Kurzawa

Sędziowie: SA Roman Dżiczek

SA Dorota Markiewicz (spr.)

Protokolant: ref. staż. Piotr Czyżewski

po rozpoznaniu w dniu 31 października 2014 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa Skarbu Państwa - Naczelnika Urzędu Skarbowego W.-U.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 20 grudnia 2013 r., sygn. akt II C 749/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od Skarbu Państwa - Naczelnika Urzędu Skarbowego W.-U. na rzecz (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 607/14

UZASADNIENIE

Powód Skarb Państwa - Naczelnik Urzędu Skarbowego W. - U. w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. (dawna firma: (...) Bank S.A.) kwoty 488.761,47 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu wywiedzonego pozwu powód wskazał, iż w okresie od sierpnia 2006 r. do lutego 2012 r. pozwany dokonał 113 operacji bankowych na łączną kwotę 488.716,47 zł, wykonując polecenia przelewu środków pieniężnych z rachunków bankowych powoda. Operacje te zawierały przekazanie środków na konta prowadzone w (...) Banku S.A., których oznaczenie właściciela nie odpowiadało oznaczeniu osoby uprawnionej do otrzymania przelewu. Powód wskazał, iż operacji, polegających na zmianie numerów rachunków osób, którym przysługiwały środki pozostające do dyspozycji powoda, dokonywała jego pracownica, natomiast zamiast dokonywać zwrotu środków na rzecz osób uprawnionych, kierowała zlecenia przelewu na własne rachunki prowadzone w (...). Zdaniem powoda powyższe działanie było możliwe wyłącznie ze względu na fakt, iż pozwany, prowadząc rachunki bankowe posiadane przez tę pracownicę, przyjmował i realizował uznania rachunków, mimo iż nie dokonywał weryfikacji zgodności danych osoby uprawnionej do otrzymania przelewu z danymi posiadacza rachunku, w rezultacie

pozwany mBank umożliwił nieprawidłowe przetransferowanie kwoty 488.761,47 zł na rachunki osób, które nie miały prawa ich otrzymać przy właściwej weryfikacji otrzymanych zleceń przelewu.

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu pozwany podniósł, że jego działaniom nie można przypisać winy jak i bezprawności, ponieważ nie ma przepisu, który nakładałby na banki obowiązek sprawdzania zgodności numeru rachunku bankowego z nazwą beneficjenta w ramach realizacji polecenia przelewu. Pozwany ponadto podniósł, iż stosownie do przepisu art. 362 k.c. zarzut przyczynienia się powoda w stu procentach do powstania szkody oraz wskazał, iż powód bezpodstawnie kieruje swoje roszczenia do pozwanego banku, gdyż bezpośredni związek przyczynowy istnieje między szkodą a działaniem pracownicy powoda, której celem było wyłudzenie środków pieniężnych.

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo.

Sąd Okręgowy ustalił, że w imieniu powoda jego była pracownica E. K., zajmująca stanowisko kontrolera rozliczeń, a następnie starszego kontrolera rozliczeń w Trzecim Dziale Rachunkowości Podatkowej Urzędu Skarbowego W. – U., zleciła wykonanie przelewów, przekazanych z rachunków bankowych powoda, na łączną kwotę 488.761,47 zł na własne rachunki bankowe o numerach prowadzone w (...) Banku S.A z siedzibą w W. (obecnie: (...) S.A. z siedzibą w W.), przekraczając zakres swych uprawnień, w ten sposób, iż dokonywała operacji polegających na zmianie numerów rachunków osób, którym przysługiwały środki pozostające do dyspozycji powoda, a mianowicie wskazując dane identyfikacyjne osób trzecich (podatników), kierowała zlecenia przelewu środków na własne rachunki wyżej wskazane. Wiedząc o powyższym powód powziął w dniu 14 marca 2012 r., kiedy to na skutek informacji przekazanych w dniu 13 marca 2012 r. Naczelnikowi Urzędu Skarbowego W. U. przez funkcjonariuszy Wydziału do walki z korupcją Komendy (...) Policji podjął czynności kontrolne, mające na celu dokonanie ustaleń faktycznych i okoliczności związanych z dokonywanymi przelewami.

E. K. wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 6 września 2012 r., sygn. akt XVIII K 171/12 w pkt. I została uznana za winną tego, że w okresie od 31 sierpnia 2006 r. do 4 lutego 2012 r., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, a także czyniąc sobie z popełnionego przestępstwa stałe źródło dochodów, przekroczyła uprawnienia wynikające z zajmowanego stanowiska w ten sposób, iż dokonała zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy o łącznej kwocie 488.761,47 zł, które znajdowały się na rachunkach bankowych powoda; w pkt. II na podstawie art. 46 § 1 k.k. została zobowiązana do naprawienia w całości szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę kwoty 488.761,47 zł na rzecz Skarbu Państwa, reprezentowanego przez Naczelnika Urzędu Skarbowego W. U.. Wyrok powyższy w zakresie, w jakim wiąże sąd cywilny, został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 kwietnia 2013 r., sygn. akt II AKA 113/13.

Pismem z dnia 15 maja 2012 r. (odebrany przez pozwanego w dniu 23 maja 2012 r.) powód wezwał pozwanego do pokrycia wyrządzonej zdaniami powoda przez pozwanego szkody, wskazując jej wysokość na kwotę 488.761,47 zł na skutek nienależytego wykonania obowiązku, poprzez niedokonanie przez pozwanego weryfikacji treści poleceń przelewu, a mianowicie zgodności wpisanej przez zleceniodawcę nazwy/nazwiska odbiorcy z numerem rachunku bankowego, który był błędny, co zdaniem powoda, mając na uwadze treść przepisów prawa bankowego, pozwany powinien uczynić.

Powód domagał się pokrycia szkody wywołanej nieprawidłowym wykonaniem szeregu zleceń przelewu środków między rachunkami bankowymi, podając jako źródło odpowiedzialności pozwanego banku odpowiedzialność quasi gwarancyjną wynikającą z art. 64 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe, zgodnie z którym, jeżeli polecenie przeprowadzenia rozliczenia pieniężnego złożone przez posiadacza rachunku bankowego jest wykonywane przez kilka banków, każdy z tych banków ponosi wraz z pozostałymi solidarną odpowiedzialność wobec posiadacza rachunku za szkody spowodowane niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem polecenia.

Zdaniem Sądu Okręgowego przepis powyższy reguluje odpowiedzialność kontraktową banku za niewykonanie polecenia rozliczeniowego, rozszerzając przesłanki art. 471 k.c., zaś ocena powstałej szkody oraz jej związku przyczynowo-skutkowego z działaniem lub zaniechaniem banku następuje na zasadach ogólnych art. 361 k.c.

W myśl art. 471 k.c. w razie nienależytego wykonania zobowiązania dłużnik jest zobowiązany do naprawienia wynikłej z niego szkody, chyba, że nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie z dyspozycją art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Nie ulega wątpliwości, że na skutek działań pracownika powoda - E. K., która dokonywała bezprawnie przelewów z rachunku bankowego powoda na swój rachunek, na rachunkach powoda powstał niedobór środków finansowych na kwotę 488.761,47 zł. Nie oznacza to jednak według Sądu Okręgowego, iż powód poniósł szkodę, i to w skutek zachowania pozwanego. Z faktów przedstawionych przez powoda wynika jedynie, iż środki, które powinny znaleźć się na rachunkach osób trzecich, zostały przelane na własny rachunek osoby, która zajmowała się w imieniu powoda zlecaniem tych czynności. Zdaniem Sądu powód w ten sposób próbuje przenieść ciężar odpowiedzialności na pozwanego, mimo iż szkoda, którą - jak twierdzi - poniósł, została wyrządzona przez zachowanie własnego pracownika, nad którym powinien sprawować nadzór i pieczę. W ocenie Sądu powód w pierwszej kolejności nie wykazał, że w ogóle poniósł jakąkolwiek szkodę, a co najwyżej można uznać, iż środki pieniężne, które powinny być zwrócone osobom trzecim, nie zostały im przekazane, ale znalazły się w posiadaniu E. K.. Sąd uznał szkodę za hipotetyczną, a ta nie podlega naprawieniu. Sąd podkreślił, iż E. K., jako sprawca bezprawnego przywłaszczenia środków pieniężnych z rachunku powoda, została skazana wyrokiem karnym skazującym, w którym jednocześnie orzeczono o obowiązku zwrotu nielegalnie pobranych środków. Z twierdzeń faktycznych nie wynika, iż powód podjął jakąkolwiek próbę wyegzekwowania wyroku, a w szczególności, że jest ona bezskuteczna. Bez wątplenia szkoda została mu wyrządzona przez E. K.. Z tego względu wedle Sądu nie mają znaczenia w sprawie, cytowane przez powoda poglądy zaprezentowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego, z uwagi na brak podobieństwa stanu faktycznego. W szczególności, w sprawie I CSK 205/08 (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2008 r.), w której to sprawca przywłaszczenia środków pieniężnych był nieznaną i nie można było ustalić jego tożsamości (na podstawie sfałszowanego zgłoszenia aktualizującego NIP podatnika, którym była spółka z o.o., dokonanego przez osobę posługującą się sfałszowanym dowodem osobistym, zmieniono w systemach informatycznych numer rachunku tej spółki; rachunek o numerze wskazanym stronie powodowej w fałszywym zgłoszeniu, prowadzony był w pozwanym Banku na rzecz A. L., który okazał się postacią fikcyjną). Oczywistym jest, iż w takiej sytuacji, jedynym podmiotem, w stosunku do którego można było kierować roszczenie odszkodowawcze, był bank (sprawca przywłaszczenia i przelewu środków na niewłaściwy rachunek był nieznaną osobą fikcyjną).

W ocenie Sądu powód utracił określone środki finansowe, w wyniku ich przywłaszczenia przez swojego pracownika - E. K., nie wskutek zaniechania - niezwyfikowania informacji przez pozwanego. Nawet gdyby, jak podniósł powód w wywiedzionym powództwie, pozwany, nie dokonując sprawdzenia danych osobowych w tytułach przelewu, naruszył konkretne normy prawne, nie można zdaniem Sądu wywieść takiej konkluzji, że utrata majątku powoda była normalnym skutkiem zachowania pozwanego. Jeżeli bowiem były pracownik powoda nie dokonałby celowego zawłaszczenia jego mienia, szkoda nie wystąpiłaby w ogóle. Dla oceny zaistnienia związku przyczynowego nie może być miarodajnym subiektywny pogląd powoda, skoro normalny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. i między określonym zdarzeniem a szkodą zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest typowym następstwem tego rodzaju zdarzeń, natomiast dla stwierdzenia istnienia związku przyczynowego nie wystarcza jakiekolwiek powiązanie przyczynowe między zachowaniem poszkodowanego a powstaniem lub zwiększeniem szkody, gdyż musi to być związek przyczynowy normalny w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Oceniana w sprawie relacja kauzalna jest co najmniej dwuczłonowa, a w takim wypadku wieloczłonowej relacji kauzalnej, jej elementy mogą występować jednocześnie lub układać się w łańcuch przyczynowo-skutkowy. Wszystkie ogniwa łańcucha zdarzeń podlegają ocenie w świetle kryterium normalności. Brak sprawdzenia rachunków beneficjenta przez pozwanego, nie pozostaje w ocenie Sądu w normalnym związku przyczynowym z utratą środków majątkowych przez powoda, gdyż wyłączne zachowanie pracownika powoda, nastawione na bezprawne przywłaszczenie tych pieniędzy, skutkowało uszczerbkiem. Nie jest normalnym następstwem ewentualnego zaniechania pozwanego szkoda w postaci oznaczonej przez powoda,

gdyż normalnym skutkiem złożenia przelewu jest zamierzone przelanie środków na rachunek beneficjenta. W rozpoznawanej sprawie, pracownik powoda, E. K., działając w jego imieniu, zlecając przelew, nie miała na celu przekazania tych środków na rachunek beneficjenta, ale ich przywłaszczenie. Z tego względu nie można mówić o normalności następstw ewentualnego zaniechania pozwanego, skutkujących właśnie utratą środków finansowych przez powoda. To między zachowaniem pozwanego, który zlecał przelewy przez swojego pracownika, nad którym miał nadzór i kontrolę, a opisaną szkodą istnieje normalny związek przyczynowy. Szkada nie jest normalnym następstwem takich zachowań poszkodowanego, które stanowią wyłącznie warunek zaistnienia szkody (*conditio sine qua non*).

Treść wyroku karnego, którym E. K. została zobowiązana do naprawienia uszczerbku w całości, wyrządzonej przestępstwem, poprzez zapłatę kwoty 488.761,47 zł na rzecz powoda, wedle Sądu implikuje stwierdzenie, iż szkoda majątkowa poniesiona przez powoda zostanie „naprawiona” na skutek wyroku w postępowaniu karnym, tj. na obecnym etapie należy przyjąć, iż szkoda nie występuje w ogóle, bowiem określone roszczenia powoda zostały zaspokojone.

Sąd Okręgowy orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c.

Apelację od wyroku złożył powód, zaskarżając go w całości. Wniósł o zmianę wyroku przez uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, ewentualnie wniósł o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, w każdym zaś wypadku o zasądzenie na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów postępowania apelacyjnego.

Apelujący zarzucił wyrokowi:

1. naruszenie prawa materialnego tj. art. 366 § 1 k.c. przez błędną interpretację i w konsekwencji nieprawidłowe zastosowanie wyrażające się w przyjęciu, iż dla uwolnienia się dłużnika odpowiadającego *in solidum* wystarczające jest ustalenie odpowiedzialności współdłużnika podczas gdy przesłanką ustania odpowiedzialności jest spełnienie świadczenia/zapłata/ a nie samo istnienie zobowiązania;
2. naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez sprzeczną z zasadami logicznego rozumowania ocenę dowodów wyrażającą się w przyjęciu, iż fakt utraty środków pieniężnych/zmniejszenie się aktywów/ przez powoda nie oznacza poniesienia szkody;
3. naruszenie art. 361 § 1 k.c. przez błędną interpretację i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, iż okoliczność/zaniechanie prawidłowego zweryfikowania właścicieli rachunków/ zwiększająca prawdopodobieństwo zaistnienia szkody i stanowiąca jej warunek *sine qua non* nie jest powiązana adekwatnym i normalnym związkiem przyczynowo – skutkowym ze szkodą oraz przyjęciu, iż przekazanie środków osobom niewymienionym w tytule przelewu nie jest normalnym następstwem faktu zaniechania prawidłowego zweryfikowania właścicieli rachunków.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, aczkolwiek nie ze wszystkimi argumentami Sądu I instancji Sąd Apelacyjny się zgadza. Rację ma bowiem skarżący, wskazując, iż sama okoliczność nałożenia na E. K. obowiązku naprawienia szkody, nie jest tożsama z przyjęciem, że szkoda istotnie została naprawiona. Natomiast zarzut naruszenia art. 366 § 1 k.c. jest chybiony, pomijając nawet kwestię, że do odpowiedzialności *in solidum* ma on zastosowanie jedynie odpowiednio. Przede wszystkim jednak Sąd Okręgowy nie naruszył powyższej normy prawnej w sposób mu zarzucany, bowiem nie oddalił powództwa z uwagi na naprawienie szkody przez współdłużnika pozwanego, lecz ze względu na uznanie, że brak jest podstaw do przyjęcia odpowiedzialności banku.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w odniesieniu do ustaleń Sądu I instancji co do braku szkody również uznać należy za chybiony. Sąd ten procedował w oparciu o niekwestionowane twierdzenia powoda, iż w wyniku poleceń przelewów kwoty zwrotu podatku zostały przekazane na rachunki E. K., zamiast uprawnionych. Wobec braku dowodów, że powód musiał ponownie przelać te kwoty na prawidłowe rachunki, Sąd Okręgowy słusznie uznał tak skonkretyzowaną szkodę za jedynie hipotetyczną. Z apelacji zaś wynika, że owe zwroty były fikcyjne i nie było osób uprawnionych do otrzymania wypłat. Powyższe oznacza po pierwsze, że na etapie postępowania apelacyjnego powód inaczej zdefiniował szkodę, co należy uznać za sprzeczne z art. 383 k.p.c., bowiem w istocie oznacza to sformułowanie innego roszczenia – wprawdzie tożsamego kwotowo, ale mającego oparcie w częściowo odmiennej podstawie faktycznej. Obecna konstatacja apelującego, że szkoda powoda polegała na zmniejszeniu aktywów nie wskazuje więc na wadliwość ustaleń Sądu Okręgowego – wobec odmiennych twierdzeń skarżącego na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego.

Aby przyjąć odpowiedzialność pozwanego banku za szkodę powoda, należy wskazać podstawę prawną przypisywanego mu przez skarżącego obowiązku weryfikacji danych osoby wymienionej w poleceniu przelewu jako jego beneficjent z danymi posiadacza rachunku, na który przelew ma być dokonany. Powód w pozwie odwołał się do art. 64 prawa bankowego. Zgodnie z jego poprzednim brzmieniem, obecnie stanowiącym ust. 1 tego przepisu, jeżeli polecenie przeprowadzenia rozliczenia pieniężnego złożone przez posiadacza rachunku bankowego jest wykonywane przez kilka banków, każdy z tych banków ponosi wraz z pozostałymi solidarną odpowiedzialność wobec posiadacza rachunku za szkody spowodowane niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem polecenia. Istotnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 2008 r., I CSK 205/08 (M.Prawn. 2009/2/58, LEX nr 471143) stwierdził, że odpowiedzialność banków pośredniczących w rozliczeniu nie jest pochodną odpowiedzialności pierwszego banku, lecz odpowiedzialnością „samoistną” i gwarancyjną wynikającą bezpośrednio z przepisu ustawy, bowiem przepis art. 64 prawa bankowego odnosi się do każdego banku uczestniczącego w cyklu rozliczeniowym. Odpowiedzialność za szkody wynikające z przesłania pieniędzy na nieprawidłowo podany rachunek, niezgodny z określeniem nazwy podmiotu wskazanego w poleceniu przelewu, Sąd Najwyższy wywiódł z ogólnych zasad wykonywania zobowiązań określonych przepisami art. 354 § 1 k.c. i art. 355 k.c. Jednak rację ma Sąd I instancji, wskazując, że orzeczenie to zostało wydane na gruncie innego stanu faktycznego. Dodać należy, że nastąpiło to również na gruncie innego stanu prawnego – mianowicie w okresie obowiązywania dyrektywy 97/5/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 27 stycznia 1997 r. w sprawie transgranicznych przelewów bankowych (Dz.U.U.E.L.1997.43.25 Dz.U.U.E-sp.06-2-305).

Powyższa kwestia jest jednak obecnie przedmiotem regulacji dyrektywy 2007/64/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 13 listopada 2007 r. w sprawie usług płatniczych w ramach rynku wewnętrznego zmieniającej dyrektywy 97/7/WE, 2002/65/WE, 2005/60/WE 2006/48/WE i uchylającej dyrektywę 97/5/WE (dalej: „PSD”). Przepis art. 74 PSD stanowi, że jeżeli zlecenie płatnicze jest wykonywane zgodnie z unikatowym identyfikatorem, zlecenie płatnicze w odniesieniu do odbiorcy określonego w unikatowym identyfikatorze uważa się za wykonane prawidłowo (pkt 1). Jeżeli unikatowy identyfikator podany przez użytkownika usług płatniczych jest nieprawidłowy, dostawca usług płatniczych nie ponosi odpowiedzialności na mocy art. 75 PSD za niewykonanie lub wadliwe wykonanie transakcji płatniczej (pkt 2). Nadto dostawca usług płatniczych płatnika podejmuje jednak stosowne starania, aby odzyskać środki zaangażowane w transakcję płatniczą. Jeżeli zostało to uzgodnione w umowie ramowej, dostawca usług płatniczych może pobierać od użytkownika usług płatniczych opłatę za odzyskanie środków. Jeżeli użytkownik usług płatniczych dostarcza informacje dodatkowe względem informacji określonych w art. 37 ust. 1 lit. a-j lub art. 42 pkt 2 lit. b PSD, dostawca usług płatniczych ponosi odpowiedzialność jedynie za wykonanie transakcji płatniczych na podstawie unikatowego identyfikatora podanego przez użytkownika usług płatniczych (pkt 3).

Definicja unikatowego identyfikatora została zawarta w art. 4 pkt 21 PSD, zgodnie z którym oznacza kombinację liter, liczb lub symboli określoną przez dostawcę usług płatniczych ich użytkownikowi, którą ten użytkownik jest zobowiązany dostarczyć w celu jednoznacznego zidentyfikowania drugiego biorącego udział w danej transakcji płatniczej użytkownika usług płatniczych lub jego rachunku płatniczego.

Termin do implementacji powyższej dyrektywy do krajowych porządków prawnych upłynął z dniem 1 listopada 2009 r. (art. 94 PSD), jednakże stosowne przepisy nie zostały wprowadzone do tej daty do polskiego prawa. Bezsporne

jest, że dyrektywa nie może wywoływać bezpośrednich skutków prawnych w stosunkach horyzontalnych, tj. pomiędzy jednostkami. W świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości UE sądy krajowe mają jednak obowiązek dokonania wykładni prawodawstwa krajowego, tj. takiej ich interpretacji, aby zrealizować treść i cel dyrektywy. TSUE stwierdził, że obowiązek dokonywania wykładni dotyczy wszystkich przepisów prawa krajowego, a nie tylko tych, które miały na celu wdrożenie dyrektyw. Oznacza to, że sądy krajowe czy też inne organy państwowe, stosując prawo krajowe, mają obowiązek stosować je w zgodzie z prawem wspólnotowym niezależnie od tego, czy dany przepis obowiązywał po, czy przed wejściem w życie dyrektywy (por. orzeczenie ETS w sprawie von Colson i Karmann z dnia 10 kwietnia 1984 r., sygn. 14/83) – o ile nie doprowadzi to do wykładni przepisu prawa krajowego *contra legem*.

W konsekwencji art. 64 (obecnie art. 64 ust. 1) prawa bankowego powinien być interpretowany zgodnie z zasadą wykładni prawodawstwa, bowiem zawiera on jedynie ogólny obowiązek dochowania przez bank należytej staranności, którego zakres należy wyklądać w myśl zasad określonych w dyrektywie, a następnie po jej implementacji - w art. 143 ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 r. o usługach płatniczych (Dz.U. Nr 199 poz. 1175 ze zm., obecnie t.j.: Dz.U. z 2014 r. poz. 873), która weszła w życie dnia 24 października 2011 r. Zgodnie z tym ostatnim przepisem zlecenie płatnicze uznaje się za wykonane na rzecz właściwego odbiorcy, jeżeli zostało wykonane zgodnie z informacjami, o których mowa w art. 23 ust. 1 pkt 1 lub w art. 27 pkt 2 lit. b, a w przypadku wskazania w treści zlecenia płatniczego unikatowego identyfikatora - jeżeli zostało wykonane zgodnie z tym unikatowym identyfikatorem bez względu na dostarczone przez użytkownika inne informacje dodatkowe. Jeżeli unikatowy identyfikator podany przez użytkownika jest nieprawidłowy, dostawca nie ponosi odpowiedzialności na podstawie art. 144-146. Dostawca płatnika jest jednak obowiązany podjąć działania w celu odzyskania kwoty transakcji płatniczej. Strony mogą zastrzec w umowie, że dostawca ma prawo pobrać od użytkownika opłatę za odzyskanie środków; przepis art. 36 ust. 2 stosuje się odpowiednio. Przy wykonaniu transakcji płatniczych z wykorzystaniem rachunku bankowego unikatowym identyfikatorem jest numer rachunku bankowego, chyba że strony uzgodnią w umowie ramowej inny unikatowy identyfikator.

Wprawdzie w punkcie (48) preambuły PSD wskazano, że dopuszczalne jest dla państw członkowskich wprowadzenie wymogu, zgodnie z którym dostawca usług płatniczych płatnika powinien działać z należyłą starannością, o ile jest to możliwe z technicznego punktu widzenia i nie wymaga wprowadzania zmian ręcznie, spójność unikatowego identyfikatora, a jeżeli stwierdzi się brak takiej spójności – odmówić wykonania zlecenia płatniczego i powiadomić o tym płatnika; co do zasady odpowiedzialność dostawcy usług płatniczych powinna ograniczać się do prawidłowego wykonania transakcji płatniczej zgodnie ze zleceniem płatniczym złożonym przez użytkownika takiej usługi. Polska jako państwo członkowskie nie wprowadziła takiego wymogu – nie są nim przepisy ustawy o usługach płatniczych, w szczególności art. 143 oraz art. 144 - 146, ani art. 64 prawa bankowego. W dodatku zapis punktu (48) preambuły PSD dotyczy dostawcy usług płatniczych płatnika, podczas gdy w niniejszej sprawie pozwany został dostawca usług płatniczych E. K., nie zaś powoda. Nadto zaś – jak wynika z niezakwestionowanych przez powoda twierdzeń pozwanego – system informatyczny banków uniemożliwia również z przyczyn technicznych weryfikację danych, jakiej oczekuje powód. Różne możliwości zapisania danych beneficjenta rachunku (małą literą, wielką literą, ze spacjami i bez) skutkowałyby odrzuceniem każdego zlecenia, o ile dane te podlegałyby weryfikacji przez bank beneficjenta.

Reasumując: od dnia wejścia w życie wspomnianej dyrektywy na dostawcy usług płatniczych spoczywa jedynie obowiązek weryfikacji numeru rachunku, nie zaś danych posiadacza rachunku, na którego rzecz ma nastąpić wpłata. Oznacza to, że pozwanemu w świetle obowiązujących przepisów nie można zarzucić niedochowania należytej staranności poprzez niesprawdzenie personaliów beneficjenta przelewu z danymi posiadacza rachunku.

W ocenie Sądu Apelacyjnego również w okresie poprzedzającym wejście w życie wymienionej dyrektywy nie można było takiego zarzutu postawić pozwanemu, mając na względzie art. 64 k.c. w związku z art. 354 § 1 k.c. i art. 355 k.c.

Odwoływanie się przez powoda do § 6 Zarządzenia Prezesa Narodowego Banku Polskiego z dnia 29 maja 1998 r. w sprawie form i trybu przeprowadzania rozliczeń pieniężnych za pośrednictwem banków (M.P. Nr 21, poz. 320) jako źródła odpowiedzialności pozwanego jest chybione, bowiem skoro w myśl jego ust. 1 polecenie przelewu stanowi

udzieloną bankowi dyspozycję dłużnika obciążenia jego rachunku określoną kwotą i uznania tą kwotą rachunku wierzyciela, to przepis ten odnosi się do banku, w którym rachunek ma wierzyciel (czyli powód), nie zaś do banku, w którym rachunki miała pracownica powoda.

Nieskuteczna jest też próba wywiedzenia obowiązku weryfikacji personaliów beneficjentów przelewu do § 10 uchwały Nr 1/10 Komisji Nadzoru Bankowego z dnia 3 czerwca 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad rachunkowości banków i sporządzania informacji dodatkowej (Dz.Urz. Nr 14, poz. 27), bowiem została ona uchylona przez art. 1 pkt 54 ustawy z dnia 9 listopada 2000 r. o zmianie ustawy o rachunkowości (Dz.U. Nr 113, poz. 1186), a następnie zastąpiona rozporządzeniem Ministra Finansów z dnia 10 grudnia 2001 r. w sprawie szczególnych zasad rachunkowości banków (Dz.U. Nr 149, poz. 1673). Przepis § 9 rozporządzenia stanowi, że dowodem księgowym stanowiącym podstawę ewidencji zdarzeń gospodarczych jest m. in. dyspozycja wystawiona przez klienta banku; za dowód księgowy uznaje się zlecenie płatnicze (dyspozycję klienta) zawierające co najmniej:

- 1) określenie rodzaju dowodu,
- 2) określenie stron dokonujących operacji gospodarczej, poprzez podanie:
 - a) numeru rachunku bankowego dłużnika lub jego nazwy oraz numeru rachunku bankowego wierzyciela, przy zleceniu płatniczym uznaniowym,
 - b) numeru rachunku bankowego dłużnika oraz numeru rachunku bankowego wierzyciela lub jego nazwy, przy zleceniu płatniczym obciążeniowym,
- 3) kwotę i opis operacji,
- 4) datę dyspozycji klienta i datę dokonania operacji,
- 5) podpis wystawcy dowodu, a w przypadku wpłat - podpis upoważnionego pracownika banku potwierdzającego wykonanie operacji,
- 6) stwierdzenie zakwalifikowania dowodu do ujęcia w księgach rachunkowych, przez wskazanie daty księgowania oraz sposobu ujęcia dowodu w księgach, oraz podpis osoby odpowiedzialnej za wprowadzanie tych danych; można zaniechać zamieszczania na zleceniu płatniczym danych, o których mowa w ust. 2 pkt 5 i 6, jeżeli wynikają one z techniki dokumentowania zapisów księgowych.

W świetle jego brzmienia wystarczające dla skuteczności przelewu jest określenie beneficjenta poprzez podanie w poleceniu przelewu wyłącznie numeru jego rachunku. Skoro ustawodawca wprowadził taki wymóg minimalny, oznacza to jednocześnie, że obowiązek banku weryfikacji danych beneficjenta przelewu ograniczony jest do sprawdzenia poprawności podanego numeru rachunku.

Zarządzeniem Prezesa Narodowego Banku Polskiego Nr 5/2002 z dnia 6 maja 2002 r. w sprawie sposobu numeracji rachunków bankowych prowadzonych w bankach (Dz.Urz. NBP Nr 8 poz. 26), zmienionym zarządzeniem Prezesa NBP Nr 10/2003 z dnia 27 maja 2003 r. (Dz.Urz. NBP Nr 10 poz. 15) i zarządzeniem Prezesa NBP Nr 17/2007 z dnia 3 października 2007 r., wydanymi na podstawie delegacji ustawowej z art. 68 pkt 4 prawa bankowego, wprowadzono we wszystkich działających w Polsce bankach numer rachunku według standardu NRB. Obecnie obowiązuje kolejne zarządzenie Prezesa NBP Nr 15/2010 z dnia 15 lipca 2010 r. w tej mierze, zgodnie z którym rachunek bankowy w rozliczeniach krajowych oznaczony jest identyfikatorem NRB, składającym się z 26 znaków. Zgodnie z § 10 tego zarządzenia wszystkie banki w Polsce stosują unikatowy Numer Rachunku Bankowego lub unikatowy Międzynarodowy Numer Rachunku Bankowego (IBAN). Numer taki identyfikuje zarówno bank, jego oddział, jak i konkretny rachunek.

Zgodnie z art. 355 k.c. dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju (to tzw. należyta staranność). Ten wzorzec kreowany jest na podstawie reguł współżycia społecznego, przepisów

prawnych, zwyczajów, swoistych „kodeksów zawodowych”, pragmatyk zawodowych itp. Oceny staranności, jakiej można wymagać od sprawcy szkody, dokonuje się odnosząc wzorzec postępowania (o charakterze abstrakcyjnym) do okoliczności, w jakich działał sprawca szkody (por.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 16 stycznia 2014 r., I ACa 1148/12, LEX nr 1451700). Przekładając powyższy pogląd na realia sprawy, ponownie wskazać należy, że treść przytoczonych przepisów dotyczących wymagań stawianych poleceniu przelewu wskazuje, że bank beneficjenta obciążony był w okresie objętym sporem jedynie obowiązkiem weryfikacji numeru rachunku bankowego, który miał już wówczas charakter unikatowy (identyfikujący m. in. jego beneficjenta), zaś względy techniczne (system informatyczny, automatycznie odrzucający polecenia przelewów jedynie z błędnie podanymi numerami rachunków) nie pozwalały pozwanemu na weryfikację danych osobowych w poleceniach przelewu poza numerami rachunków – z uwagi choćby na możliwość rozmaitego zapisania tych danych osobowych. Jest to cena rozwoju technologicznego i obniżenia kosztów transakcji bezgotówkowych – przy ich skali weryfikacja poleceń przelewu następuje co do zasady automatycznie, jest przeprowadzona przez system, a nie pracownika banku, stąd dla ochrony wierzyciela i dłużnika wprowadzono skomplikowany system numeryczny umożliwiający przypisanie każdemu rachunkowi unikatowego numeru. Możliwa jest jedynie dodatkowa kontrola przy transakcjach na wysokie kwoty, podczas gdy w niniejszej sprawie pojedyncze polecenia przelewów dotyczyły kwot rzędu kilkuset - kilku tysięcy złotych. Nie można w tej sytuacji zarzucić pozwanemu naruszenia art. 354 § 1 k.c. i art. 355 k.c., bowiem wymaganie od niego w tym stanie faktycznym weryfikacji danych osobowych na poleceniach przelewu opiewających na niskie kwoty, przy obowiązującym systemie informatycznym opartym jedynie na porównywaniu unikatowych numerów rachunków oraz opisanym stanie prawnym, oznaczałoby żądania od pozwanego staranności nadzwyczajnej, a tej nie dotyczą wymienione normy prawne.

Różnica pomiędzy przedmiotowym stanem faktycznym a stanem faktycznym w sprawie rozpatrywanej przez Sąd Najwyższy polega m. in. na tym, że w sprawie analizowanej przez Sąd Najwyższy polecenie przelewu dotyczyło znacznie wyższej kwoty niż pojedyncze przelewy w sprawie niniejszej, nadto zaś rachunek w pozwanym banku został założony na nazwisko fikcyjnej osoby, a zatem do rozważenia pozostawała kwestia sprawdzenia danych osobowych podmiotu, z którym pozwany bank zdecydował się zawrzeć umowę, i zachowania przy tym należytej staranności przez ten bank. Tymczasem w sprawie niniejszej bank realizował jedynie polecenia przelewu pochodzące od powoda, sporządzone wprawdzie w drodze przestępstwa, ale zatwierdzone przez dwóch pracowników powoda, a więc autoryzowane.

Znamienne jest przy tym, że skarżący nie podniósł w apelacji zarzutu naruszenia prawa materialnego w odniesieniu do przyjęcia przez Sąd Okręgowy braku normy prawnej stanowiącej podstawę odpowiedzialności pozwanego i nie zakwestionował prawidłowej konkluzji tego Sądu, iż nie zachodzą przesłanki odpowiedzialności pozwanego w świetle art. 64 prawa bankowego, bowiem pozwany nie naruszył standardu należytej staranności, wynikającego z przywołanych wyżej norm prawnych i możliwości technicznych. Podstawy tej odpowiedzialności nie można też doszukiwać się w art. 144 ustawy o usługach płatniczych, ponieważ reguluje on wyłącznie odpowiedzialność kontraktową, zaś strony procesu nie wiązał stosunek umowy.

Nie zasługuje na aprobatę zarzut naruszenia art. 361 § 1 k.c. Zawarte w art. 361 § 1 k.c. uregulowanie obejmuje tzw. adekwatny związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy niewykonaniem zobowiązania przez dłużnika a wywołaniem szkody u wierzyciela, co wyraża się tym, że odpowiedzialność dłużnika dotyczy tylko skutków typowych, nie zaś wszelkich skutków, które w ciągu zdarzeń, jakie nastąpiły, dają się z punktu widzenia kauzalności połączyć w jeden łańcuch. Typowym jest skutek, jaki daje się przewidzieć w zwykłym porządku rzeczy, taki, o którym, na podstawie zasad doświadczenia życiowego, wiadomo, że jest charakterystyczny dla danej przyczyny jako normalny rezultat określonego zjawiska. Nie mieści się w płaszczyźnie adekwatnego związku przyczynowego skutek, który wprawdzie daje się łączyć z określonym zdarzeniem początkowym w sensie oddziaływania sprawczego, ale jest następstwem nietypowym, tj. nie występującym w kolejności zdarzeń, która charakterystyczna jest dla określonej przyczyny i przez to nie dającym się uwzględnić w ewentualnych przewidywaniach, a zarazem zależny jest w istocie od innych zdarzeń, które w zbiegu z przyczyną wyjściową jawią się jako przypadkowy zbieg okoliczności (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2000 r., III CKN 810/98, LEX nr 51363). Uzasadnienie apelacji jest w odniesieniu do tego zarzutu wewnętrznie sprzeczne. Z jednej strony bowiem skarżący zarzuca przyjęcie przez Sąd I

instancji wniosku, iż przekazanie środków osobom niewymienionym w tytule przelewu nie jest normalnym skutkiem zaniechania prawidłowego zweryfikowania właścicieli rachunków, z drugiej strony wskazał, że osoby wymienione w tytule przelewu nie były uprawnione do uzyskania podanych w nim kwot, ponieważ E. K. tworzyła fikcyjne dokumenty obrazujące zwrot.

Normalnym następstwem polecenia przelewu jest przekazanie środków w nim wymienionych beneficjentowi przelewu. W tym przypadku wobec przestępczego działania E. K. takiego beneficjenta – zgodnie z wolą powoda – w istocie nie było. Jednym z ogniw łańcucha zdarzeń prowadzącego do przelania środków z rachunku bankowego powoda na rachunki jego pracownicy było przestępstwo, a więc zdarzenie nietypowe dla związku przyczynowego pomiędzy poleceniem przelewu a jego wykonaniem przez bank. Jednocześnie przestępstwo E. K. to stanowiło warunek sine qua non dokonania przelewu. Wobec wystąpienia zdarzenia stanowiącego eksces w normalnym toku zdarzeń jakkolwiek niewątpliwie zachodzi relacja kauzalna pomiędzy zachowaniem pracownicy powoda a zmniejszeniem się jego aktywów, nie ma takiego adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem pozwanego a szkodą powoda. Taki związek zaistniałby, gdyby pozwany miał świadomość popełnienia przez E. K. skonkretyzowanego czynu niedozwolonego, ale wówczas wchodziłaby w grę odpowiedzialność za pomocnictwo po myśli art. 422 k.c. (por: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2003 r., III CKN 29/01, OSP 2005/5/59, Biul.SN 2004/1/10), czego powód ani nie zarzucał, ani tym bardziej nie wykazał.

Podkreślić należy, że polecenia przelewu sporządzone przez przestępcę były akceptowane przez dwóch innych pracowników powoda (wynika to z protokołu kontroli złożonego przez powoda), zatem normalny związek przyczynowy istniał pomiędzy przestępczą działalnością pracownicy i brakiem nadzoru nad pracownikami w Urzędzie Skarbowym W.-U. a szkodą. Jakkolwiek nie sposób powodowi przypisać odpowiedzialności za przestępstwa popełniane przez jego pracownicę, to takową można wywieść w odniesieniu do braku kontroli i nadzoru nad pracownicą sporządzającą polecenia przelewu. Powód, organizując w ten sposób pracę, działał na własne ryzyko, a próba przerzucenia tego ryzyka na pozwanego jest nieskuteczna. Niewątpliwie z zaakceptowanego przez pracowników powoda polecenia przelewu wynikała wola przekazania środków pieniężnych jego beneficjentowi. Wobec faktu, że – jak wynika z apelacji - zwrot ten był nienależny zarówno w odniesieniu do osób wskazanych na poleceniu przelewu, jak i posiadacza rachunku w nim podanego, nie sposób wywieść normalnego związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem pozwanego a szkodą w postaci zmniejszenia aktywów przez powoda.

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na mocy art. 385 k.p.c. oraz art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. W skład kosztów postępowania należnych pozwanemu weszło wynagrodzenie jego pełnomocnika procesowego obliczone zgodnie z § 6 pkt 7 w związku z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.